VII kadencja

KANCELARIA SEJMU
Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

■ **Komisji Ustawodawczej**
(nr 25)
z dnia 12 lipca 2012 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji Ustawodawczej (nr 25)

12 lipca 2012 r.

Komisja Ustawodawcza, obradująca pod przewodnictwem posła **Wojciecha Szaramy (PiS)**, przewodniczącego Komisji, i **Damiana Raczkowskiego (PO)**, zastępcy przewodniczącego Komisji, zrealizowała następujący porządek dzienny:

– podjęcie inicjatywy ustawodawczej w sprawie rozpatrywanej przez Trybunał Konstytucyjny o sygn. akt SK 42/09,

– dyskusja nad zaopiniowaniem dla Marszałka Sejmu – w trybie art. 34 ust. 8 regulaminu Sejmu – poselskiego projektu ustawy o zmianie ustawy – Prawo o ustroju sądów powszechnych,

– dyskusja nad zaopiniowaniem dla Marszałka Sejmu – w trybie art. 34 ust. 8 regulaminu Sejmu – poselskiego projektu ustawy o Radzie Fiskalnej,

– dyskusja nad zaopiniowaniem dla Marszałka Sejmu – w trybie art. 34 ust. 8 regulaminu Sejmu – poselskich projektów ustawy o zmianie ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii

– sprawy bieżące.

W posiedzeniu udział wzięli: **Dorota Kramarczyk** naczelnik wydziału w Departamencie Prawa Cywilnego w Ministerstwie Sprawiedliwości oraz **Eliza Walczak** – lobbystka.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Zbigniew Wrona** – dyrektor Biura Analiz Sejmowych, **Marcin Wójcik i Ilona Szczepańska** – z sekretariatu Komisji w Biurze Analiz Sejmowych; **Monika Bies-Olak, Tomasz Czech, Robert Durlik, Krzysztof Karkowski, Jacek Pędzisz, Aleksandra Wolna-Bek** – legislatorzy z Biura Legislacyjnego oraz **Małgorzata Bajor-Stachańczyk, Wojciech Odrowąż-Sypniewski** – specjaliści z Biura Analiz Sejmowych.

Przewodniczący poseł Wojciech Szarama (PiS):

Otwieram posiedzenie Komisji. Witam wszystkich. Porządek dzienny został państwu doręczony na piśmie. Czy są do niego uwagi?

Ja chcę zgłosić jeden wniosek. Wczoraj nie zdążyliśmy rozpatrzyć inicjatywy ustawodawczej naszej Komisji w sprawie zmiany ustawy – Prawo prasowe. Proponuję, żebyśmy ten punkt dzisiaj rozpatrzyli jako pierwszy. Sprawa jest krótka, oczywista. Na posiedzeniu Komisji myśmy już omawiali sytuację związaną z orzeczeniem Trybunału Konstytucyjnego.

Czy są jakieś uwagi dotyczące zaproponowanej zmiany porządku dziennego? Nie ma uwag. Stwierdzam, że porządek dzienny został przyjęty.

Przystępujemy do jego realizacji. I tak w pkt 1 – podjęcie inicjatywy ustawodawczej w sprawie rozpatrywanej przez Trybunał Konstytucyjny o sygn. akt SK 42/09.

Szanowni państwo, Trybunał Konstytucyjny pół roku temu wydał orzeczenie, w którym stwierdził, iż art. 45 ustawy – Prawo prasowe związany z sankcją za wydawanie dziennika lub czasopisma bez rejestracji jest niezgodny z Konstytucją Rzeczypospolitej Polskiej, ponieważ sankcja za wydawanie dziennika lub czasopisma bez rejestracji

została określona jako kara grzywny lub kara ograniczenia wolności. A więc ten czyn został określony jako przestępstwo. Trybunał Konstytucyjny uznał, że ta sankcja jest zbyt surowa.

Jak państwo pamiętają, w związku z popełnieniem przestępstwa na przykład radni ponoszą określone konsekwencje, bo tracą mandat. U podłoża skargi konstytucyjnej, którą zajmował się Trybunał Konstytucyjny, leżała właśnie tego typu sprawa.

Kwestią zmiany prawa prasowego zajmował się Senat. Była propozycja zmiany tego prawa, ale do zmiany nie doszło. Obecnie trwają prace zarówno nad projektem senackim, jak i nad projektem zgłoszonym przez klub parlamentarny PSL. Z takiego wstępnego oglądu tych projektów wynika, że ta sprawa w projektach nie jest poruszana ani nie jest rozwiązana.

W związku z tym, że Trybunał Konstytucyjny nie tylko uchylił obowiązywanie przepisu w tej części, ale również w uzasadnieniu wskazał, że jednak jakaś sankcja za wydawanie dziennika, czasopisma bez rejestracji być powinna, zdecydowałem się zaproponować podjęcie inicjatywy legislacyjnej, żeby porządek prawny przywrócić do stanu zgodnego z tym, co orzekł Trybunał Konstytucyjny.

Dzięki pomocy Biura Legislacyjnego został przygotowany projekt ustawy. Art. 45 brzmiałby: „Kto wydaje dziennik lub czasopismo bez rejestracji albo zawieszone podlega karze grzywny” . Po art. 49a dodaje się art. 49b w brzmieniu: „ Orzekanie w sprawach, o których mowa w art. 45 następuje w trybie przepisów ustawy – Kodeks postępowania w sprawach o wykroczenia”. Czyli wydawanie dziennika lub czasopisma bez rejestracji mogłoby być karane grzywną, ale wymierzoną na zasadach określonych w Kodeksie postępowania w sprawach o wykroczenie. Taka jest propozycja.

Poseł Jerzy Kozdroń (PO):

Czy mógłbym się dowiedzieć, jakie zagrożenie karą było przed orzeczeniem Trybunału Konstytucyjnego? Skoro to było przestępstwo, to rozumiem, że była kara pozbawienia wolności?

Przewodniczący poseł Wojciech Szarama (PiS):

Ten przepis brzmiał: „Kto wydaje dziennik lub czasopismo bez rejestracji albo zawieszone podlega grzywnie albo karze ograniczenia wolności”.

Poseł Eugeniusz Kłopotek (PSL):

Ja odczytuję to w ten sposób, że w obecnym stanie prawnym, jeżeli ktoś dopuścił się przestępstwa w postaci wydania biuletynu, na przykład w okresie kampanii wyborczej kandydat na radnego bądź dotychczasowy radny, to jeżeli został skazany na karę grzywny w wysokości 400 – 500 złotych, bo takie przypadki znam, to również tracił mandat.

A ta propozycja zmierza do tego, żeby to nie było przestępstwo, tylko wykroczenie. Kara grzywny jest, ale nie skutkuje to utratą mandatu. Tak?

Przewodniczący poseł Wojciech Szarama (PiS):

Tak.

Żeby była pełna jasność. W tej chwili, po orzeczeniu Trybunału Konstytucyjnego, mamy sytuację, że nie ma żadnej kary. Wcześniej, kiedy ten przepis obowiązywał, mogło się tak zdarzyć, jak pan poseł przedstawił, i takie było podłoże skargi konstytucyjnej.

W skardze konstytucyjnej były zawarte dwa elementy. Po pierwsze, że sama rejestracja jest pewnym ograniczeniem wolności słowa, a drugi element związany był z omawianą sankcją.

Poseł Eugeniusz Kłopotek (PSL):

A kto wystąpił z taką skargą?

Przewodniczący poseł Wojciech Szarama (PiS):

Ze skargą wystąpił radny i częściowo wygrał. W tej części, że kara jest zbyt surowa, natomiast w części dotyczącej rejestracji, Trybunał podzielił stanowisko Sejmu, że dla zachowania pewnego porządku prawnego rejestracja nadal powinna obowiązywać.

Poseł Jerzy Kozdroń (PO):

Zastanawiam się, z czego wynika to, że wcześniej mieliśmy do czynienia z przestępstwem, a obecnie mielibyśmy do czynienia z wykroczeniem?

Przewodniczący poseł Wojciech Szarama (PiS):

To wynika z treści orzeczenia Trybunału Konstytucyjnego.

Poseł Jerzy Kozdroń (PO):

Ja pytam o tę propozycję. W Kodeksie postępowania w sprawach o wykroczenia mamy karę grzywny, karę ograniczenia wolności i karę aresztu, a będzie tylko kara grzywny. Równie dobrze może być przestępstwo zagrożone karą grzywny.

Przewodniczący poseł Wojciech Szarama (PiS):

W przypadku stwierdzenia popełnienia przestępstwa sytuacja radnego jest taka, jak powiedziałem.

Czy przedstawiciel Biura Legislacyjnego chciałby w tej sprawie zabrać głos?

Legislator z Biura Legislacyjnego Kancelarii Sejmu Krzysztof Karkowski:

Wyjaśnienia, które przedstawił pan przewodniczący, są jak najbardziej prawidłowe. Od strony prawnej nic więcej nie możemy dodać, bo to są kwestie czysto merytoryczne należące do wnioskodawców.

Przewodniczący poseł Wojciech Szarama (PiS):

A jak pan mecenas odpowie na to ostatnie pytanie, że kara grzywny jest przewidziana zarówno w Kodeksie karnym, jak i w Kodeksie postępowania w sprawach o wykroczenia? Tu chodzi o pewien dodatkowy skutek orzeczenia sądu na podstawie Kodeksu karnego.

Poseł Jerzy Kozdroń (PO):

Chodzi o rozpoznawalność, żeby wiadomo było, że to jest wykroczenie.

Przewodniczący poseł Wojciech Szarama (PiS):

Dlatego proponujemy zmianę także w drugim przepisie Prawa prasowego. Po art. 49a dodaje się art. 49b w brzmieniu: „ Orzekanie w sprawach, o których mowa w art. 45 następuje w trybie przepisów ustawy – Kodeks postępowania w sprawach o wykroczenia”.

Poseł Jerzy Kozdroń (PO):

Dziękuję, teraz wszystko jest już jasne.

Przewodniczący poseł Wojciech Szarama (PiS):

Czy są uwagi lub pytania? Ja chcę jeszcze coś dodać. Toczą się prace nad zmianą prawa prasowego i mam nadzieję, że to znajdzie się w tym kompleksowym rozwiązaniu. Jednak ze względu na to, że wyrok Trybunału Konstytucyjnego zapadł jakiś czas temu i ze względu na to, że mamy pewną lukę prawną, niezgodną z intencjami wyroku Trybunału i niezgodną z intencjami Sejmu, zdecydowałem się na zaproponowanie tej krótkiej nowelizacji.

Jeśli nie ma pytań ani uwag, to przystępujemy do głosowania. Kto jest za podjęciem tej inicjatywy legislacyjnej i skierowaniem projektu zmiany ustawy – Prawo prasowe?

Stwierdzam, że Komisja jednogłośnie przyjęła wniosek.

Pozostała nam jeszcze kwestia upoważnienia jednego z posłów do reprezentowania naszej Komisji przy prezentowaniu tego projektu ustawy.

Poseł Jerzy Kozdroń (PO):

A kto był w Trybunale?

Przewodniczący poseł Wojciech Szarama (PiS):

Ja reprezentowałem Sejm w Trybunale Konstytucyjnym.

Poseł Jerzy Kozdroń (PO):

To kandydatura jest oczywista.

Przewodniczący poseł Wojciech Szarama (PiS):

Dziękuję bardzo, przyjmuję tę propozycję.

Chciałbym, aby takich spraw, że musimy występować z inicjatywą ustawodawczą w wyniku wyroku, było jak najmniej, ale tam, gdzie trzeba, tam trzeba.

Czy są inne kandydatury? Nie słyszę. Wobec tego dziękuję za udzielenie mi rekomendacji do reprezentowania tego projektu ustawy.

Bardzo dziękuję za pomoc Biuru Legislacyjnemu, a w szczególności panu dyrektorowi Lewandowskiemu i panu mecenasowi za przygotowanie tego projektu. Bardzo panom dziękuję.

Przechodzimy do kolejnego punktu porządku dziennego: dyskusja nad zaopiniowaniem dla Marszałka Sejmu – w trybie art. 34 ust. 8 regulaminu Sejmu – poselskiego projektu ustawy o zmianie ustawy – Prawo o ustroju sądów powszechnych. Jest z nami przedstawiciel wnioskodawców pan poseł Piotr Zgorzelski. Bardzo proszę, panie pośle, o przedstawienie tego projektu, ze szczególnym uwzględnieniem uwag prawników z Biura Analiz Sejmowych. Proponuję, żeby na wstępie pan powiedział o poprawce, jaka została wniesiona.

Poseł Piotr Zgorzelski (PSL) – spoza składu Komisji:

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo! W imieniu wnioskodawców mam zaszczyt przedstawić projekt ustawy o zmianie ustawy – Prawo o ustroju sądów powszechnych i zgodnie z życzeniem pana przewodniczącego rozpocznę od autopoprawki, która jest efektem wątpliwości co do zgodności projektu ustawy – Prawo o ustroju sądów powszechnych z art. 45 ust. 1 konstytucji.

Autopoprawka dotyczy kierowania sędziego sądu rejonowego do innego sądu rejonowego przez prezesa sądu okręgowego. Po zmianie § 9a art. 77 ustawy otrzymuje następujące brzmienie: „Prezes sądu okręgowego po uzyskaniu zgody sędziego i kolegium sądu okręgowego może delegować sędziego sądu rejonowego do pełnienia obowiązków sędziego w innym sądzie równorzędnym na obszarze właściwości tego samego sądu na nieprzerwany okres, nie dłuższy jednak niż 6 miesięcy w ciągu roku, kierując się racjonalnym wykorzystaniem kadr sądownictwa powszechnego oraz potrzebami wynikającymi z obciążenia zadaniami poszczególnych sądów”.

Celem założenia niniejszej autopoprawki jest ustosunkowanie się wnioskodawcy do zastrzeżeń, jakie wniosło do projektu ustawy o zmianie ustawy – Prawo o ustroju sądów powszechnych, Biuro Legislacyjne. Rozwiązania prawne wprowadzające tryb wyrażenia zgody sędziego sądu rejonowego do pełnienia obowiązków w innym sądzie ma na celu rozwianie wątpliwości co do zgodności proponowanej regulacji z art. 45 ust. 1 konstytucji.

Tryb wyrażenia zgody niweluje wątpliwości natury konstytucyjnej wcześniejszego rozwiązania, w którym nie przewidziano możliwości odwołania od decyzji prezesa sądu okręgowego o oddelegowaniu. Wyrażenie zgody przez sędziego na delegowanie pozostaje w zgodności z ochroną sytuacji zawodowej sędziego.

Powyższa autopoprawka usuwa również błędne odesłanie w dodanym § 9a w art. 77 ustawy do art. 22 § 3 ustawy. Proponuje się odwołanie do racjonalnego wykorzystania kadry sądownictwa, co leży w gestii prezesa sądu okręgowego, który w sposób najpełniejszy, sprawując nadzór nad pracą sędziów, będzie w stanie ocenić obciążenie poszczególnych sądów.

Proponowane zmiany służą zapewnieniu równomiernego, a przez to bardziej efektywnego, obciążenia sędziów pracą orzeczniczą, przyczyniając się jednocześnie do zapewnienia obywatelowi prawa do rozpoznania jego sprawy w rozsądnym terminie.

Projekt nie spowoduje obciążenia budżetu państwa ani budżetów jednostek samorządu terytorialnego. Niesie za sobą pozytywne skutki społeczne, ponieważ nie obciąża obywateli trudnościami związanymi z reorganizacją sądów.

Projekt jest zgodny z prawem Unii Europejskiej.

Przewodniczący poseł Wojciech Szarama (PiS):

Ja mam na początku jedną uwagę. Pani marszałek kieruje do Komisji Ustawodawczej projekty ustaw, co do których została wydana wstępna opinia o niezgodności z konstytu-

cją lub na przykład z prawem Unii Europejskiej. Potem następuje szczegółowa analiza, zwykle Biura Analiz Sejmowych, i te analizy są udostępniane posłom wnioskodawcom.

Czas między wpłynięciem projektu do Komisji Ustawodawczej a rozpatrzeniem go przez Komisję Ustawodawczą może być wykorzystywany zarówno przez Komisję Ustawodawczą do analizy danego problemów, jak i przez posłów wnioskodawców, przez kluby do analizy swojego projektu. Gdyby ten czas był wykorzystywany na pewną refleksję i wniesienie poprawek, to często uniknęlibyśmy bardzo wielu sporów i sprawy załatwiane byłyby szybciej.

Dziękuję panu posłowi za wniesienie tej poprawki, bo ta poprawka w zupełnie innym świetle stawia problem konstytucyjności, dla którego projekt został skierowany do naszej Komisji. A równocześnie, żeby takie zmiany i takie propozycje następowały maksymalnie szybko, bo to ułatwi nam pracę i ocena działalności Komisji, ocena dokonywana przez osoby niepracujące na co dzień w Komisji, będzie z pewnością inna.

Proszę Biuro Analiz Sejmowych.

Przedstawiciel Biura Analiz Sejmowych Wojciech Odrowąż-Sypniewski:

Panie przewodniczący, szanowni państwo, w naszej ocenie zgłoszona autopoprawka uchyla wątpliwość, która była sygnalizowana zarówno przez Biuro Legislacyjne, jak i przez Biuro Analiz Sejmowych w opinii sporządzonej przez panią dr Katarzynę Kubuj.

Zmodyfikowany został przepis i warunek uzyskania zgody sędziego dla czasowej delegacji wprowadzony został do przepisu i dlatego więcej problemów nie ma.

Przewodniczący poseł Wojciech Szarama (PiS):

Czy są pytania lub uwagi?

Poseł Damian Raczkowski (PO):

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo! Wiem, że na posiedzeniu Komisji jest przedstawiciel ministra sprawiedliwości. Może poprosilibyśmy go o odniesienie się do tej autopoprawki w szczególności. Dlatego że, jeśli popatrzy się na tę małą delegację, do której odnoszą się eksperci w opiniach, to po takiej szybkiej analizie autopoprawki, wydaje się, że projektowany zapis zawiera się w rozwiązaniach, które już funkcjonują, czyli tej tzw. małej delegacji.

Jestem ciekaw, czy w związku z tym jest potrzeba wprowadzania dodatkowego rozwiązania prawnego, które już jest zawarte w ustawie – Prawo o ustroju sądów powszechnych? Bo w przepisach obowiązujących prezes sądu apelacyjnego może delegować do pracy w innym sądzie właściwego sędziego z sądu rejonowego, okręgowego i apelacyjnego na zasadach i na warunkach zawartych w dyspozycji przepisu, o którym mówił pan poseł Piotr Zgorzelski.

Naczelnik wydziału w Departamencie Prawa Cywilnego Ministerstwa Sprawiedliwości Dorota Kramarczyk:

Pozwolę sobie uchylić się od wyrażenia opinii, ponieważ nie została jeszcze opracowana opinia ministra sprawiedliwości odnośnie do tego projektu, zwłaszcza jego rozwiązań merytorycznych. Pierwsze zaproszenie do udziału w pracach nad tym projektem dotyczyło prac Komisji Ustawodawczej. Zatem jedyna analiza, jaka była w Departamencie Prawa Cywilnego dokonywana to była analiza konstytucyjności rozwiązań poddanych pod rozwagę Biuru Analiz Sejmowych.

Dlatego też pozwolę sobie nie odpowiedzieć na zadane pytanie na tym etapie, zwłaszcza, że analiza rozwiązań merytorycznych byłaby już przedmiotem stanowiska Rady Ministrów uzgodnionego na podstawie projektu przygotowanego w Ministerstwie Sprawiedliwości. Zatem wymaga to czasu i specjalnego trybu.

Poseł Jerzy Kozdroń (PO):

Wydaje mi się, że Komisja Ustawodawcza powołana jest tylko do oceny konstytucyjności projektów ustaw. My nie jesteśmy do oceny merytorycznej zasadności kierowanego projektu, jego celowości i czy on zawiera rozwiązania systemowe. Od tego będzie komisja branżowa, komisja, którą w tym przypadku najprawdopodobniej będzie Komisja Sprawiedliwości i Praw Człowieka. Komisja ta zapewne uzna, że rozwiązania zawarte

w projekcie ustawy – Prawo o ustroju sądów powszechnych istnieją i nie ma sensu ich dublować.

Poseł Beata Kempa (SP):

Zgadzam się, że autopoprawka naprawia tę kwestię i powoduje, że projekt jest zgodny bodajże z art. 45 ust. 1 konstytucji, w szczególności w zakresie pkt 2 tej regulacji.

Powiem tak, Polskie Stronnictwo Ludowe to nie jest moja bajka, ale w tym przypadku chcę poprzeć mocno ten projekt. On rozwiązuje problem bardzo istotny, szczególnie, jeśli chodzi o pkt 1. Dlatego że wszystkie sprawy, które nie wymagają stawiennictwa stron, a jest ich bardzo dużo, będzie można rozłożyć równomiernie po okręgu i to odblokuje sądy w sposób bardzo dobry.

A co do pkt 2, to powiedziałabym przedstawicielowi Polskiego Stronnictwa Ludowego, że rozumiem ten zabieg, bo dla naszej Komisji dobrze byłoby, żeby był zgodny z konstytucją, ale gdyby nie został uchylony przy procedowaniu merytorycznym, to tak naprawdę spowodowałby, że byłaby większa zdecydowanie ranga prezesa sądu okręgowego i możliwość ingerowania w sposób zgodny z prawem w to, aby praca na terenie jego okręgu była rozłożona równomiernie a i sędziowie też obciążeni równomiernie.

Sądzę, że jeżeli ostanie się warunek zgody, to cały pomysł spali na panewce, bo z praktyki wiem, że zgody są … inaczej, stanowisko sędziego jest z reguły przeciwne. Ale to są zdarzenia przyszłe i niepewne.

Uważam, że projekt jest bardzo dobry, w tej chwili już uzgodniony. Moim zdaniem możemy być za i na pewno stanowisko naszego ugrupowania będzie za.

Poseł Eugeniusz Kłopotek (PSL):

Ja tylko do tego wstępu pani poseł. Oj, żeby jeszcze Polskie Stronnictwo Ludowe kiedyś nie było z naszej bajki wspólnej.

Przewodniczący poseł Wojciech Szarama (PiS):

Przystępujemy do głosowania. Kto jest za niedopuszczalnością prawną poselskiego projektu ustawy o zmianie ustawy – Prawo o ustroju sądów powszechnych?

Stwierdzam, że Komisja jednogłośnie uznała, iż nad projektem Sejm może dalej pracować.

Przechodzimy do kolejnego punktu porządku dziennego – dyskusja nad zaopiniowaniem w tym samym trybie poselskiego projektu ustawy o Radzie Fiskalnej. Jest z nami przedstawiciel wnioskodawców pan poseł Ryszard Zbrzyzny.

Proszę, panie pośle, o przedstawienie projektu ustawy ze szczególnym uwzględnieniem aspektów prawnych, o których mowa jest w opiniach Biura Analiz Sejmowych.

Poseł Ryszard Zbrzyzny (SLD) – spoza składu Komisji:

Panie przewodniczący, szanowna Komisjo! Na wstępie chcę poinformować, że pierwotny projekt ustawy o Radzie Fiskalnej został złożony przez grupę posłów Sojuszu Lewicy Demokratycznej w dniu 22 marca br. Po uwagach, które zostały zgłoszone do tego projektu, usiedliśmy nad tekstem i spróbowaliśmy, uznając wiele z tych uwag za zasadne, przygotować ewentualne poprawki do pierwotnego projektu ustawy.

Po analizie zmian, które należałoby wprowadzić do pierwotnego projektu ustawy, uznaliśmy, że właściwie bardziej zasadnym byłoby przygotować nowy jednolity tekst projektu dotyczącego tego samego zagadnienia, a więc projektu ustawy o Radzie Fiskalnej. Co uczyniliśmy w dniu 25 kwietnia roku 2012. Proponuję, aby właśnie druk z 25 kwietnia 2012 r., ten projekt ustawy o Radzie Fiskalnej traktować jako projekt bazowy, jako projekt, nad którym moglibyśmy pracować.

Nie wchodząc w szczegóły, choć jeśli będzie taka potrzeba, żeby przedstawić cały projekt, to jestem skłonny to zrobić, …

Przewodniczący poseł Wojciech Szarama (PiS):

Panie pośle, gdyby pan mógł przedstawić ideę Rady Fiskalnej, a potem omówić problemy prawne.

Poseł Ryszard Zbrzyzny (SLD) – spoza składu Komisji:

Ideą Rady Fiskalnej jest podniesienie wiarygodności finansów publicznych, szczególnie w sytuacji, jaką mamy dzisiaj, a więc w sytuacji lawinowo narastającego długu publicznego, który dzisiaj przekracza kwotę 800 mld złotych, i dyskusji publicznej, jak również parlamentarnej na temat sposobu jego liczenia. Bowiem pojawiają się różne zarzuty pod adresem pana ministra finansów i jego służb co do wiarygodności sposobu liczenia długu publicznego oczywiście ze wszystkimi konsekwencjami z tego tytułu wynikającymi.

Dlatego proponujemy wzorem innych krajów, choćby Belgii, Danii, Holandii, Stanów Zjednoczonych i jeszcze kilku innych, ukonstytuować taką instytucję, jaką byłaby Rada Fiskalna, która byłaby organem władzy publicznej i która składałaby się z przedstawicieli świata finansów, świata prawa, ekonomii i tak dalej rekomendowanych przez następujące instytucje: Sejm Rzeczypospolitej Polskiej, Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej, Polską Akademię Nauk i Narodowy Bank Polski. Przewodniczącym Rady Fiskalnej byłaby osoba wskazana przez Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej.

To tyle w kwestiach ogólnych dotyczących idei powołania Rady Fiskalnej. Jeśli chodzi o kompetencje Rady, to one są sprecyzowane w art. 7 ustawy, gdzie w ust. 1 jest zawarta ogólna zasada, że Rada sprawuje nadzór nad państwowym długiem publicznym oraz sposobem jego obliczania, w tym przestrzeganiem dyscypliny finansów publicznych oraz planowanymi długookresowymi wydatkami. W drugim ustępie są rozpisane szczególne zadania, które byłyby realizowane przez Radę, zadania o charakterze informatycznym, analitycznym, jak również nakładamy na Radę Fiskalną obowiązek sprawozdania ze swojej rocznej działalności Sejmowi, Senatowi i Prezydentowi Rzeczypospolitej Polskiej.

W opinii, którą otrzymaliśmy z BAS, są stwierdzenia mówiące o wątpliwościach konstytucyjnych. Powiem, że w stosunku do wielu projektów ustaw procedowanych w Wysokiej Izbie takie wątpliwości konstytucyjne się pojawiały i nie do końca były prawdziwe, i nie do końca Trybunał Konstytucyjny, jeżeli do jakiegokolwiek zaskarżenia doszło, je potwierdzał. W związku z tym w taki sposób traktujemy wątpliwości konstytucyjne, które zostały zgłoszone, aczkolwiek nie wykluczamy możliwości w procesie legislacyjnym, jeżeli do niego dojdzie, dokonać takich zmian w zapisach, które by te wątpliwości zminimalizowały lub wyeliminowały z projektu tej ustawy.

Na koniec zwracam się do Wysokiej Komisji, aby zechciała pozytywnie zaopiniować przedkładany projekt ustawy, bo będzie to zapewne przyczynek do tego, aby rozpocząć poważną debatę na temat lawinowo narastającego długu publicznego a nic nie wskazuje na to, że w najbliższym czasie ten narastający dług przestanie narastać. A więc trzeba znaleźć takie mechanizmy, takie sposoby kontrolowania długu, kontrolowania systemu finansów publicznych i wpływania na jego kształt, które uwiarygodniałyby tych, którzy sprawują nadzór polityczny, bo minister finansów, któremu przypisano nadzór, jest funkcjonariuszem politycznym, reprezentuje rządzącą partię ze wszystkimi konsekwencjami z tego tytułu wynikającymi.

Rada Fiskalna byłaby instytucją, która byłaby ponad polityką, ponad wszystkimi podziałami, byłby to zespół fachowców, którzy nie mieliby żadnego umocowania politycznego, a jednocześnie byłaby tu zachowana kadencyjność, która nie nakładałaby się na kadencyjność Sejmu czy Senatu, członkowie Rady Fiskalnej wymieniani byliby co dwa lata przez odpowiednie wskazane instytucje, bo każda osoba byłaby przypisana do odpowiedniej instytucji, a więc do Sejmu, do Prezydenta, do prezesa Narodowego Banku Polskiego czy Polskiej Akademii Nauk. Byłaby to gwarancja przynajmniej uwiarygodniania tego, co się dzieje w finansach publicznych.

Przewodniczący poseł Wojciech Szarama (PiS):

Proszę Biuro Analiz Sejmowych o stanowisko.

Czy ktoś z Biura Analiz Sejmowych mógłby się ustosunkować do tego projektu i przedstawić opinię?

Przedstawiciel BAS Wojciech Odrowąż-Sypniewski:

Opinię w tej sprawie sporządził prof. Andrzej Szmyt. Ja rozpocznę od tego elementu związanego z genezą.

Przewodniczący poseł Wojciech Szarama (PiS):

To zacznijmy od Biura Legislacyjnego.

Legislator z Biura Legislacyjnego Kancelarii Sejmu Aleksandra Wolna-Bek:

Szanowni państwo, we wstępnej opinii legislacyjnej z dnia 30 kwietnia 2012 r. Biuro Legislacyjne odniosło się do przedłożonej przez wnioskodawców autopoprawki do omawianego projektu ustawy.

Jak przedstawiciel wnioskodawców wskazał na początku, rzeczywiście w dużym stopniu zostały skorygowane zastrzeżenia konstytucyjne, które zgłaszało Biuro w pierwszej opinii. Mimo to, naszym zdaniem, pozostało jeszcze co najmniej pięć wątpliwości konstytucyjnych, które – niestety – prowadzą do naruszenia zasady prawidłowej legislacji wynikającej z art. 2 konstytucji i tym samym może dojść do naruszenia spójności systemu prawa.

Pierwszą wątpliwość budzi art. 7 ust. 1 projektu, zgodnie z którym Rada Fiskalna „sprawuje nadzór nad państwowym długiem publicznym oraz sposobem jego obliczania, w tym przestrzeganiem dyscypliny finansów publicznych oraz planowanymi długookresowymi wydatkami".

Naszym zdaniem, art. 74 ustawy o finansach publicznych wskazuje ministra finansów jako właściwego do sprawowania kontroli nad sektorem finansów publicznych i do przestrzegania zasad, które kierują obliczaniem długu publicznego. W tej sytuacji nie jest jasne na czym polegałby nadzór Rady Fiskalnej.

Kolejną wątpliwość rodzi art. 7 ust. 2 pkt 3 projektu, który wskazuje, iż Rada Fiskalna zatwierdza, na wniosek ministra właściwego do spraw finansów publicznych, metodologię obliczania państwowego długu publicznego. Naszym zdaniem, ten przepis jest niezgodny z art. 216 ust. 5 zdanie drugie konstytucji, w którym stwierdza się: „Sposób obliczania wartości rocznego produktu krajowego brutto oraz państwowego długu publicznego określa ustawa". Ustawa o finansach publicznych w art. 73 ust. 1 wskazuje, że państwowy dług publiczny oblicza się jako wartość nominalną i opisany jest sposób postępowania przy jego obliczaniu.

Kolejne zastrzeżenie zgłaszamy co do spójności art. 7 ust. 2 pkt 4 projektu, to znaczy "informowanie Sejmu o konieczności postawienia Prezesa Rady Ministrów lub członka Rady Ministrów w stan oskarżenia przed Trybunałem Stanu za naruszenie art. 216 ust. 5 konstytucji". Ten przepis jest niespójny z art. 6 ust. 2 ustawy o Trybunale Stanu, bo wniosek o pociągnięcie do odpowiedzialności przed Trybunałem Stanu tych osób może być złożony Marszałkowi Sejmu przez Prezydenta RP lub przez grupę posłów liczącą 115 osób.

Podobną wątpliwość zgłaszamy do art. 7 ust. 2 pkt 5, w którym mowa jest o konieczności „informowania Sejmu, Senatu oraz Rady Ministrów o konieczności podjęcia inicjatywy ustawodawczej w celu przeciwdziałania przekroczeniu przez państwowy dług publiczny 3/5 wartości rocznego produktu krajowego brutto".

Po pierwsze, jest to nieprecyzyjne sformułowanie, a po drugie tu wchodzimy na pole uregulowane w art. 118 konstytucji, który wskazuje, kto ma inicjatywę ustawodawczą. Ponadto sformułowanie „konieczność podjęcia" wskazuje, iż Rada Fiskalna miałaby wpływać na konstytucyjne organy do podejmowania inicjatywy.

Ostatnia nasza wątpliwość odnosi się do art. 8 ust. 1 projektu, który wskazuje, że „We współdziałaniu z ministrem właściwym do spraw finansów publicznych Rada sprawuje kontrolę nad jednostkami sektora finansów publicznych w zakresie planowanych w budżetach poszczególnych jednostek wydatków, w tym przestrzegania dyscypliny finansów publicznych oraz planowanymi długookresowymi wydatkami".

Naszym zdaniem, ta propozycja wkracza w obszar kompetencji Najwyższej Izby Kontroli, co jest uregulowane w art. 203 konstytucji. Dlatego wydaje nam się, że przedłożone propozycje burzą spójność systemu.

Przedstawiciel BAS Wojciech Odrowąż-Sypniewski:

Panie przewodniczący, szanowni państwo, ja niewiele mam do dodania, bo Biuro Analiz Sejmowych, czyli pan prof. Szmyt, potwierdza wątpliwości sygnalizowane przez Biuro Legislacyjne .

Poseł Eugeniusz Kłopotek (PSL):

Mam kilka pytań do pani mecenas z Biura Legislacyjnego. Zarzut niekonstytucyjności dotyczący inicjatywy ustawodawczej. Rozumiem, że Rada Fiskalna nie ma mieć takiego prawa, tylko ewentualnie monitować, wpływać, jak każdy obywatel wpływa na posła. Ja bym z tego nie robił problemu.

Natomiast dla mnie ważne jest, czy, proponując przerzucenie pewnych kompetencji z ministra finansów na Radę Fiskalną, bo tak należałoby to odczytywać, projekt ustawy zdejmuje te kompetencje z ustawy o finansach publicznych i z ministra finansów?

Przewodniczący poseł Wojciech Szarama (PiS):

Pani przedstawia pewną ocenę, to pytanie może być skierowane do posła wnioskodawcy.

Legislator Aleksandra Wolna-Bek:

Żeby precyzyjnie odpowiedzieć na to pytanie, musiałabym przejrzeć projekt. O ile jednak pamiętam, to nie ma takiej regulacji.

Przewodniczący poseł Wojciech Szarama (PiS):

Proszę, panie pośle, to był dłuższy wywód pani mecenas, ale bardzo konkretny. Czy zechciałby pan się odnieść do zarzutów związanych z konstytucją i wchodzenia w kompetencje konstytucyjnych organów, które mają określone w konstytucji kompetencje.

Poseł Ryszard Zbrzyzny (SLD) – spoza składu Komisji:

Nie jest prawdą, że projekt nie przewiduje zmiany w ustawie o finansach publicznych. Odsyłam do art. 13 projektu, w którym proponujemy cztery zmiany tej ustawy. A mianowicie zmianę w art. 74 poprzez dodanie po ust. 2 ust. 2a, w którym zapisano następującą normę: „Minister Finansów ma obowiązek współdziałania z Radą Fiskalną w sprawach, o których mowa w ust. 1 i 2”. Współdziałania, oczywiście decyzje podejmuje minister finansów, ale chodzi o to, żeby Rada Fiskalna miała ewentualną możliwość wpływania poprzez wyartykułowanie swojej opinii przed decyzją ministra finansów.

Kolejna zmiana dotyczy art. 75. Proponujemy, aby ust. 3 otrzymał brzmienie: „Rada Ministrów, po uprzednim uzyskaniu opinii Rady Fiskalnej i po zatwierdzeniu dokumentu, o którym mowa w ust. 1, przedstawia go Sejmowi wraz z uzasadnieniem projektu ustawy budżetowej”. A więc przed projektem ustawy budżetowej jest opinia Rady Fiskalnej, potem jest decyzja Rady Ministrów i Sejmu.

W niczyje kompetencje nie wchodzi Rada Fiskalna. Ona wyraża tylko swój pogląd.

Kolejny przepis to art. 106 ustawy o finansach publicznych. W ust. 2 po słowach „Rada Ministrów” stawia się przecinek i dodaje się słowa: „po uprzednim uzyskaniu opinii Rady Fiskalnej,”. Cały czas podkreślam, że chodzi o opinię.

Czwarta zmiana dotyczy art. 139, w którym ust. 2 otrzymałby nowe brzmienie. Chodzi o włączenie wydatków związanych z funkcjonowaniem Rady Fiskalnej do budżetu. Wydatki są szacowane na około 1200 tys. złotych.

A więc tak wygląda, nazwijmy to, kolizja prawna kompetencji ministra finansów z Radą Fiskalną. Kolizji nie ma żadnej. Minister finansów zachowuje swoje kompetencje a Rada Fiskalna jest ciałem opiniodawczym. Nawet nie piszemy o uwzględnieniu opinii, tylko o jej prezentacji.

Poseł Damian Raczkowski (PO):

Przypomnę, że w ubiegłej kadencji Komisja Ustawodawcza pracowała nad tym projektem. Do złożonego projektu zostały zgłoszone zastrzeżenia i to zarówno ze strony Biura Legislacyjnego, jak ze strony Biura Analiz Sejmowych. Komisja uznała dalsze prace nad tym projektem za niedopuszczalne. A jak pisze autor obecnej opinii, który sporządzał także poprzednią opinię, czyli pan prof. Szmyt, obecny projekt zawiera tylko zmiany kosmetyczne i zarzuty niekonstytucyjności, zarzuty o braku spójności systemowej, sprzeczności z art. 2 konstytucji w związku z art. 216 ust. 5 konstytucji, zdaniem autora tej analizy, w dalszym ciągu stosuje się do wniesionego w tej kadencji projektu ustawy.

Wydaje się, że trudno byłoby uznać go za właściwy do dalszego procedowania.

Przewodniczący poseł Wojciech Szarama (PiS):

Panie pośle, jeśli można. Jednym z założeń Rady Fiskalnej miałoby być sprawowanie nadzoru nad państwowym długiem publicznym oraz sposobem jego obliczania. Zgodnie z obowiązującymi przepisami dług publiczny w Polsce nie może przekroczyć progu 60% produktu krajowego brutto i nadzór nad tym sprawuje minister finansów. Jaka byłaby relacja nad nadzorem sprawowanym przez Radę Fiskalną a nadzorem sprawowanym przez ministra finansów?

Poseł Ryszard Zbrzyzny (SLD) – spoza składu Komisji:

Zacznę od tego, że dług może przekroczyć wskazany próg, ale to niesie za sobą pewne konsekwencje. A jeśli chodzi o to, jak pogodzić te dwie normy, to nadal mamy układ tego typu, że Rada Fiskalna jest organem publicznym, organem o charakterze doradczo-informacyjno-konsultacyjnym. Jej nadzór ma taki charakter. A więc ona nie będzie wpływać na metodologię naliczania i na wielkość długu.

Będzie monitorować, opiniować i informować Sejm, Senat i Prezydenta RP o zaistniałej sytuacji. I taki jest charakter tego przedłożenia.

Jeśli zaś chodzi o opinię pana prof. Szmyta, to ja jej nie kwestionuję, ponieważ pan profesor ma prawo wyrażać swoje poglądy. Dodam tylko, że nasz projekt jest konsultowany z innym panem profesorem, którego nazwisko mogę wymienić, aczkolwiek sądzę, że w tym momencie ono nie koniecznie jest niezbędne. Pan profesor ma zupełnie inny pogląd.

W stosunku do pierwotnego przedłożenia rzeczywiście literalnie zbieżnego z projektem, który był składany w VI kadencji przez nasz klub wprowadziliśmy autopoprawkę, która w większości uznała zgłoszone uwagi i zastrzeżenia do tego, nazwijmy to umownie, projektu z VI kadencji i dzisiaj mamy zupełnie, no może nie zupełnie, ale w dużej części inny projekt ustawy, aczkolwiek traktujący o tym samym i idea jest ta sama.

Autopoprawka w formie jednolitego tekstu została już skonsultowana z panem prof. Chmajem. A więc mamy konkurencyjną opinię w stosunku do tej, którą zaprezentował pan prof. Szmyt i której nie kwestionuję. Taki jest jego pogląd.

Przewodniczący poseł Wojciech Szarama (PiS):

Oczywiście, jesteśmy na posiedzeniu Komisji i dyskutujemy. Przy czym chcę zwrócić uwagę, że w projekcie są zawarte takie kategoryczne sformułowania: „Rada sprawuje nadzór nad państwowym długiem publicznym”, „Rada sprawuje kontrolę nad jednostkami sektora finansów publicznych”. To są sformułowania, które sytuują Radę może wbrew intencjom ustawodawcy, jako organ nie tylko opiniotwórczy, bo żeby móc sprawować nadzór i kontrolę, trzeba mieć bardzo poważne instrumenty. Zatem rodzi się pytanie o odpowiedzialność Rady Fiskalnej, kiedy z finansami państwa będzie się działo coś złego. Kwestia postawienia zarzutów, że nadzór czy kontrola była źle sprawowana.

Zgłasza się pani poseł Stanisława Prządka. Proszę bardzo.

Poseł Stanisława Prządka (SLD):

Ja chcę odnieść się do poruszanej tu kwestii i zasygnalizować, czy zaproponować, taką możliwość, żeby nasza Komisja, która nie rozstrzyga o merytorycznych zapisach projektu ustawy, ale zajmie stanowisko w kwestii dopuszczalności lub nie z punktu widzenia konstytucyjności rozwiązań, które zostały w tym projekcie zapisane, umożliwiła procedowanie nad nim.

Przedstawiciel wnioskodawców pan poseł Zbrzyzny powiedział, że projekt został zmieniony i w większości przypadków uwzględnione zostały uwagi zawarte w opiniach, które w sposób wyraźny akcentowały czy wskazywały na ewentualność wystąpienia niekonstytucyjności rozwiązań. Projekt został zmieniony i uwagi, które przekazał pan poseł Zbrzyzny, pokazują, że wnioskodawcy dostosowali się do zgłaszanych zastrzeżeń,

Ale chcę się odnieść do tego, co pan przewodniczący przed chwilą powiedział, że są w projekcie sformułowania, które wskazują na zbyt rygorystyczne potraktowanie pewnych zapisów, że Rada będzie sprawowała nadzór, że Rada będzie kontrolowała. Sądzę, że te kwestie merytoryczne, bo zgadzam się, że niektóre uwagi mogą budzić kontrowersje, jeśli Komisja nasza pozwoli procedować nad tym projektem, to te wszystkie kwestie, które jeszcze budzą wątpliwości, zostaną w toku prac legislacyjnych na różnych etapach

wyeliminowane i projekt może być doprowadzony do takich zapisów, które nie będą budziły już wątpliwości.

Ponieważ materia, którą reguluje ten projekt ustawy, jest w sposób szczególny interesująca, bo dług publiczny, jak mówi poseł wnioskodawca, rośnie w sposób, który zapewne każdego z nas … może nie denerwuje, ale nakazuje myśleć i analizować, i zastanawiać się, jak pomóc, żeby wypracować metody jego zahamowania i zmniejszania, to ta materia pozwala nam włączyć się do tego procesu i stawiać sprawę, oczywiście zgodnie z prawem, ale merytorycznie tak, żebyśmy mogli wspierać proces zahamowania długu publicznego.

Sądzę, że jest to jedna z metod, która pomoże ministrowi finansów, a nie będzie dla ministra uciążliwym sposobem wspierania tego procesu. Dlatego proponuję, abyśmy jako Komisja dali szansę temu projektowi na dopracowanie go w trybie pracy już merytorycznej.

Poseł Jerzy Kozdroń (PO):

Panie przewodniczący, szanowni państwo! Wydaje mi się, że problem tego projektu polega na tym, że wchodzimy w kompetencje organów konstytucyjnych. Ustawą o Radzie Fiskalnej wchodzimy w kompetencje Najwyższej Izby Kontroli i wchodzimy w uprawnienia resortowego ministra finansów. Problem leży w tym, że dublowanie się tych uprawnień nadzorczych i kontrolnych może spowodować chaos w państwie. Będzie to z większą szkodą niż brak Rady Fiskalnej.

Rozumiem, że mamy taką skłonność do tworzenia nowych bytów, nie licząc się z tym, ile to będzie budżet państwa kosztowało i czy nas w ogóle na to stać. Nowy byt prawny, nowe etaty, nowe funkcje. Nas na to po prostu nie stać, chociaż jest jeszcze inny powód. Nie możemy doprowadzać do nakładania się kompetencji konstytucyjnych organów z organami pozakonstytucyjnymi, które będziemy tworzyć, bo doprowadzimy do konkurencji w zakresie nadzoru i kontroli. Doprowadzimy do chaosu w państwie. Dlatego proponuję odrzucić ten projekt.

Poseł Eugeniusz Kłopotek (PSL):

Ja tylko w kwestii uzupełnienia z jednym pytaniem. Otóż ostatni zarzut ewentualnej niekonstytucyjności dotyczył tego, iż ta przyszła Rada Fiskalna miałaby nadzorować, w domyśle również kontrolować, finanse, budżety jednostek sektora finansów publicznych, a więc również budżety jednostek samorządu terytorialnego, państwowych osób prawnych itd.

W związku z tym to ciało musiałoby mieć dość duże biuro wykonawcze z etatami, o których pan poseł Kozdroń mówił. Jak 1200 tys. złotych rocznie ma na to wystarczyć? 1200 tys. złotych rocznie to 100 tys. miesięcznie. Powiem wprost, tyle wystarczy na diety dla członków Rady Fiskalnej, a nie dla pracowników ich obsługujących. To już jest wyliczenie nieadekwatne do tego, co mogłoby w przyszłości nastąpić.

Przewodniczący poseł Wojciech Szarama (PiS):

Proszę państwa, kwestia kosztów funkcjonowania Rady i czy ona jest potrzebna czy nie, to są tematy, które musimy zostawić, bo to pociąga za sobą dyskusję. Za chwilę pan poseł będzie nam wykazywał, że to jest możliwe. Zostawmy więc na boku sprawę, jak mogłaby Rada funkcjonować.

Pytanie pani marszałek brzmi: „celem wyjaśnienia wątpliwości w sprawie zgodności projektu ustawy z konstytucją Rzeczypospolitej Polskiej". Podstawowym problemem jest pokrywanie się kompetencji Rady z kompetencjami organów, które są umiejscowione w konstytucji.

Dyrektor Biura Analiz Sejmowych Zbigniew Wrona:

Chcę zwrócić uwagę jeszcze na jeden istotny wątek, bo kwestia pokrywania się kompetencji jest kluczowa, ale w opinii prof. Szmyta bardzo mocno podkreślony jest jeszcze wątek zgodności tych regulacji z zasadą prawidłowej legislacji, z art. 2 konstytucji.

Prof. Szmyt podkreśla, że projekt wprowadza pojęcie konieczności. Konieczności postawienia odpowiednich podmiotów przed Trybunałem Stanu, konieczności inicjatywy

ustawodawczej. Rada Fiskalna miałaby decydować o tym, a przynajmniej miałaby takie prawo, aby zwracać uwagę, że taka konieczność istnieje.

Jest to całkiem niejasny przepis z punktu widzenia, czy wynika z niego jakaś powinność dla podmiotów uprawnionych do wnoszenia inicjatywy ustawodawczej, czy do kierowania wniosku o pociągnięcie kogoś do odpowiedzialności przed Trybunałem Stanu, czy też nie wynika taka powinność. A podstawową funkcją norm prawnych jest określanie pewnych powinności prawnych. Z tych norm w sposób absolutny to nie wynika, są one sprzeczne z zasadą rzetelnej legislacji, która wynika z art. 2 konstytucji.

Jest tu więc drugi wątek wielkiej niejasności konsekwencji prawnych tych unormowań.

Przewodniczący poseł Wojciech Szarama (PiS):

Czy są jeszcze pytania lub uwagi? Nie słyszę.

Przystępujemy do głosowania. Kto jest za niedopuszczalnością prawną poselskiego projektu ustawy o Radzie Fiskalnej?

Stwierdzam, że Komisja uznała projekt za niedopuszczalny ze względu na wątpliwości w sprawie zgodności projektu ustawy z Konstytucją Rzeczypospolitej Polskiej, przy 19 głosach za, 1 przeciwnym i braku wstrzymujących się.

Przechodzimy do kolejnego punktu porządku dziennego – dyskusja nad zaopiniowaniem – w trybie art. 34 ust. 8 regulaminu Sejmu – poselskich projektów ustaw o zmianie ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii. Przedstawicielem wnioskodawców obu tych projektów jest pan poseł Michał Kabaciński. Tę część obrad poprowadzi pan poseł Damian Raczkowski, któremu przekazuję przewodnictwo.

Przewodniczący poseł Damian Raczkowski (PO):

Dziękuję, panie przewodniczący. Proszę pana posła, aby przedstawił założenia projektów ustaw.

Poseł Michał Kabaciński (RP) – spoza składu Komisji:

Panie przewodniczący, szanowna Komisjo, ja mam pytanie. Czy w związku z tym, że oba projekty są rozpatrywane w jednym punkcie, to czy głosować będą państwo oddzielnie każdy projekt, czy głosowanie będzie łączne?

Przewodniczący poseł Damian Raczkowski (PO):

Wydaje się, że właściwe jest głosowanie oddzielne nad każdym z projektów. Pani marszałek wysłała do Komisji Ustawodawczej dwie prośby o wydanie opinii dotyczących dwóch projektów ustaw. W opinii Biuro Analiz Sejmowych odnosi się do pierwszego projektu, ale proszę, aby pan poseł zechciał odnieść się do tych uwag i przypomnieć nam założenia projektów.

Poseł Michał Kabaciński (RP) – spoza składu Komisji:

Chcę nadmienić, że do drugiego projektu, który w pierwszej części jest tożsamy z projektem przekazanym w styczniu, nie posiadamy żadnej opinii. Ten projekt został bardzo szybko wrzucony pod obrady Komisji Ustawodawczej, więc apeluję o rozważenie odłożenia rozpatrywania tego drugiego projektu na termin późniejszy, kiedy będziemy w posiadaniu jakiejkolwiek opinii, chociaż Biura Analiz Sejmowych.

Przewodniczący poseł Damian Raczkowski (PO):

Mam pytanie do Biura Analiz Sejmowych. Czy Biuro dysponuje już opinią w sprawie drugiego projektu? Czy przedstawiciele Biura mogliby się ustosunkować do drugiego projektu?

Dyrektor BAS Zbigniew Wrona:

Panie przewodniczący, nie dysponujemy opinią i w bardzo ograniczonym zakresie moglibyśmy powiedzieć kilka słów, wyciągając pewne konsekwencje z pierwszej opinii. Rzeczywiście, jeszcze nie ma opinii.

Przewodniczący poseł Damian Raczkowski (PO):

Właśnie z panem posłem Szaramą zastanawialiśmy się nad propozycją, aby przełożyć rozpatrywanie tych projektów, uzależniając decyzję od tego, czy Biuro Analiz Sejmowych tymi pogłębionymi czy rozszerzonymi dysponuje. W związku z tym, że Biuro tej

informacji nie ma, to – wychodząc naprzeciw panu posłowi – wydaje mi się, że byłoby zasadne przełożenie rozpatrywania projektów na termin późniejszy.

Jeśli nie usłyszę sprzeciwu, uznam, że Komisja przychyliła się do wniosku. Sprzeciwu nie słyszę. Wobec tego w tym punkcie zakończymy pracę i w momencie, kiedy Biuro Analiz Sejmowych przygotuje opinię, Komisja do sprawy wróci.

Dyrektor BAS Zbigniew Wrona:

Proszę tylko o zlecenie, bo nie mamy zlecenia na opracowanie opinii tego drugiego projektu. To nie jest kwestia tego, że nie zdążyliśmy przygotować opinii, tylko …

Poseł Wojciech Szarama (PiS):

Propozycja umieszczenia tych projektów w dzisiejszym porządku dziennym, to moja propozycja, a ponieważ na posiedzeniu innej Komisji referuję projekt naszej ustawy, musiałem wyjść. Natomiast chcę wyjaśnić, dlaczego tak się stało?

Projekt pierwszy został wniesiony 16 marca, drugi projekt – 28 czerwca. Projekt wniesiony 16 marca już ponad trzy miesiące jest w naszej Komisji. Oczywiście jest to czas poświęcony na analizy i jednym z elementów pracy jest wniesienie przez pana posła autopoprawki do projektu. Niemniej, żeby nie przedłużać prac nad nim zdecydowałem się, żeby wprowadzić oba projekty do porządku dziennego dzisiejszego posiedzenia, ale to było uwarunkowane gotowością zarówno wnioskodawców, jak i Biura Analiz Sejmowych do rozstrzygnięcia tego problemu.

Biuro Analiz Sejmowych rzeczywiście nie dostało tradycyjnego zlecenia na sporządzenie opinii, bo to oznacza, że może minąć kolejny miesiąc. Dlatego zdecydowałem się na omawianie projektów, ale wobec wątpliwości wnioskodawców, jak i głosów ze strony Biura Analiz Sejmowych, jak i zrozumienia członków Komisji, decyzja pana przewodniczącego o przełożeniu dyskusji do czasu przygotowania opinii wydaje mi się zasadna. Natomiast ja pozwoliłem sobie wyjaśnić, dlaczego do takiej sytuacji doszło.

Poseł Michał Kabaciński (RP) – spoza składu Komisji:

Rozumiem, że oba projekty będą rozpatrywane wspólnie?

Poseł Wojciech Szarama (PiS):

Będą rozpatrywane łącznie, ponieważ w znacznej mierze są zbieżne. Projekt drugi, czyli ta nowelizacja zawiera w sobie projekt pierwotny.

Przewodniczący poseł Damian Raczkowski (PO):

Czy są jakieś głosy w sprawach bieżących? Nie słyszę. Zamykam posiedzenie.